

Nigdy nie będziesz szła sama

fotoreportaż

Manifestacja pod hasłem „Nigdy nie będziesz szła sama” była protestem przeciwko zatrzymaniu przez policję 48 osób na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie 7 sierpnia 2020 roku.

Wśród zatrzymanych były osoby, które blokowały aresztowanie działaczki inicjatywy Stop Bzdurom, Małgorzaty „Margot” Szutowicz, ale też przypadkowi przechodnie.

Działaczka została oskarżona o zniszczenie plandeki furgonetki z napisami zrównującymi homoseksualizm z pedofilią oraz użycie przemocy wobec kierowcy samochodu. Działacze LGBT+ zarzucają fundacji finansującej furgonetki szerzenie homofobicznej mowy nienawiści. Same zaś samochody nazywają „pogromobusami”.

Manifestacja została zwołana nazajutrz po zatrzymaniach. Protestowano także przeciwko brutalnemu zachowaniu policjantów i dyskryminacyjnej polityce obozu rządzącego, w którego retoryce i kampaniach „ideologia LGBT” stała się jednym z głównych zagrożeń.

Manifestacja miała jednak również szczególną atmosferę pozbawioną lęku celebracji tożsamości osób LGBT+, znaną z Parad Równości. Złożyły się na nią emocjonalne przemówienia, taneczna muzyka i żywiołowy publiczny taniec, koncert na żywo, oflagowanie socrealistycznych pomników, wreszcie wyraziste stylizacje modowe i makijaż obecnych. Rzucała się w oczy duża reprezentacja osób transseksualnych, zwykle słabiej widocznych w dyskusjach i wydarzeniach ruchu LGBT+. Obok tęczęwej flagi widać było także ich symbol – flagę błękitno-różowo-białą. Zauważalny był wreszcie bardzo liczny udział młodzieży w wieku studenckim i licealnym.